

Sygn. akt IX W 1320/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Jolanta Jarmołowicz

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 20 maja, 22 czerwca i 10 sierpnia 2016 r. sprawy

**K. P.**

**syna F. i T. z domu Z.**

**ur. (...) w D.**

obwinionego o to, że:

w dniu 19 stycznia 2016 r., o godz. 10<sup>00</sup> w O. na ul. (...) kierując samochodem marki P. o nr rej. (...) nadużywał sygnału dźwiękowego w terenie zabudowanym

- tj. za wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

**ORZEKA:**

I. obwinionego **K. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. **97 kw** skazuje go na **karę 100,- (sto) złotych grzywny;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego od kosztów postępowania i opłaty.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 19 stycznia 2016 r., ok. godz. 10<sup>00</sup> dwaj funkcjonariusze Posterunku Policji w D. P. M. i M. B. poruszający się nieoznakowanym radiowozem ulicą (...) w O., w niewielkiej odległości od skrzyżowania z ul. (...) spostrzegli, że z jadącego przed nimi w stronę ul. (...) samochodu dostawczego wypadły elementy metalowe na ulicę uniemożliwiając przejazd. Natychmiast zatrzymali swój pojazd i postanowili zabezpieczyć to miejsce. Po chwili kierowca samochodu dostawczego zorientowawszy się co się stało zawrócił i podjechał w miejsce na którym leżały zgubione przez niego elementy. Jednak aby umożliwić mu ich zabranie funkcjonariusze musieli zablokować ruch na ul. (...). Po chwili utworzył się duży korek pojazdów na tej ruchliwej ulicy położonej w centrum miasta. Zniecierpliwieni kierowcy zaczęli nadużywać sygnałów dźwiękowych utrudniając pracę funkcjonariuszom.

W pewnym momencie jeden z funkcjonariuszy P. M. podszedł do kierujących dwoma pojazdami, którzy nawet widząc Policjanta nadal używali sygnałów dźwiękowych i ich wylegitymował. Jednym z nich okazał się obwiniony K. P. kierujący samochodem m-ki P. (...) o nr rej. (...).

(dowód: notatka urzędowa – k. 3, wydruk z bazy (...) k. 12; zeznania świadków – M. B. – k. 22v, M. B. – k. 22-22v, P. M. – k. 26v, A. D. – k. 49 – 49v)

Obwiniony, zarówno w wyjaśnieniach złożonych na etapie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie stwierdził, że nie używał sygnału dźwiękowego, bo po prostu w jego samochodzie on nie działa gdyż jest zepsuty. Jego zdaniem Policjant zwrócił na niego uwagę przez przypadek – na oślep, bo w tym czasie „trąbiło” może nawet 100 aut, bo taki był korek.

(wyjaśnienia obwinionego k. 26)

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na wiarę i w przekonaniu Sądu stanowią wyłącznie przejaw przyjętej przezeń linii obrony, która w przekonaniu obwinionego miała uwolnić go od odpowiedzialności. Charakterystyczne jest przy tym, że argument o rzekomo nie działającym sygnale dźwiękowym w pojeździe obwinionego został przez niego użyty dopiero w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie, ponad 5 miesięcy od zdarzenia. Przesłuchany po raz pierwszy na etapie czynności wyjaśniających obwiniony nic o niesprawności tego urządzenia nic nie wspominał, twierdząc jedynie, że nie używał sygnału dźwiękowego.

Natomiast z jednoznacznych i konkretnych zeznań świadka P. M. (2) wynika bezspornie, że obwiniony nie tylko używał, ale nadużywał sygnału dźwiękowego i był całkowicie pewny swojego wskazania. Co więcej stwierdził, że kiedy obwiniony był rozpytywany przez niego podczas czynności legitymowania nie kwestionował tego, iż nadużywał sygnału dźwiękowego, a powoływał się jedynie na zdenerwowanie spowodowane długim oczekiwaniem na udroźnienie ruchu. Gdyby faktycznie obwiniony miał zepsuty sygnał dźwiękowy jest oczywiste, że na tę okoliczność, łatwą wówczas do sprawdzenia powołałby się interweniującemu. Obecnie, gdyby faktycznie okazało się, że sygnał ten jest niesprawny wcale nie wynikałoby, że taki sam stan istniał w dniu zdarzenia.

Z powyższymi w pełni obiektywnymi zeznaniami korespondują zeznania drugiego funkcjonariusza, który wprawdzie nie widział momentu, w którym obwiniony miał używać sygnału dźwiękowego ale jednoznacznie stwierdził, że żaden z dwóch kierujących, który był legitymowany w jego obecności przez P. M. nie kwestionował nadużywania sygnałów dźwiękowych. Podkreślił, że obaj kierujący tłumaczyli użycie przez siebie sygnałów dźwiękowych zdenerwowaniem. W przekonaniu Sądu relacja wszystkich tych świadków jest logiczna i wiarygodna. Sąd stykając się na rozprawie bezpośrednio z tymi świadkami nie dopatrywał się w ich relacjach żadnych cech, które mogłyby je zdyskredytować. Należy podkreślić, że obaj ci świadkowie są dla obwinionego osobami całkowicie obcymi i nie mieli żadnych racjonalnych powodów by bezpodstawnie go obciążać. Ponadto, jako funkcjonariusze Policji, zeznawali na okoliczności związane wyłącznie z ich służbą i z tego względu, nie będąc zaangażowanymi osobiście w sprawę, nie byli zainteresowani wynikiem postępowania, co dodatkowo stanowi o ich bezstronności.

Warto dodatkowo zauważyć, że relacje tych świadków wspiera dowód w postaci notatki urzędowej sporządzonej z tego zdarzenia przez P. M., który pozwala na dodatkową dokładniejszą ocenę tej sprawy.

W ocenie Sądu, na pełny przymiot wiarygodności nie mogą zasługiwać natomiast zeznania pasażera samochodu obwinionego – jego znajomego – M. B.. Z relacji tego świadka przebijała, aż nadto wyraźna chęć jak najmniejszego „zaszkodzenia” obwinionemu. Sąd uznał, że zeznania świadka A. D. są mało przydatne dla rozpoznania niniejszej sprawy, bowiem świadek wypowiadał się generalnie na temat swojego zachowania i zachowania funkcjonariuszy a praktycznie nie miał wiedzy na temat zachowania obwinionego.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej argumenty Sąd uznał, że przeprowadzone dowody w pełni pozwalają na przypisanie obwinionemu popełnienia zarzucanego mu wykroczenia wyczerpującego dyspozycję przepisów art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd uwzględnił postawę obwinionego, który według świadka nawet w obecności funkcjonariusza nadużywał sygnału dźwiękowego a także karalność za wykroczenie w ruchu drogowym (k. 12) i bezrefleksyjne nastawienie do czynu.

W świetle tych argumentów Sąd zdecydował się wymierzyć obwinionemu karę, która w jego przekonaniu jest współmierna do okoliczności sprawy i ma przede wszystkim za zadanie skłonienia go do ściślejszego przestrzegania przepisów ruchu drogowego i zachowań empatycznych wobec funkcjonariuszy próbujących zapanować nad nagłą sytuacją drogową. Biorąc pod uwagę, sytuację materialną obwinionego Sąd uznał, że nie pozwala ona na obciążenie go również kosztami postępowania i opłatą po myśli przytoczonych w wyroku przepisów.